

Dezinformujące komunikaty policji po Święcie 11 listopada

17 listopada 2024

„Nie było tam żadnej informacji o tym, że byli to uczestnicy Marszu Niepodległości” – komentuje komunikaty stołecznej policji po Święcie Niepodległości publicysta „Najwyższego Czasu!” Radosław Piwowarczyk.

„Opinia publiczna nieprzychylna Marszowi Niepodległości skupiła się na tym, że chociażby pojawiły się zakazane race. To było bardzo niebezpieczne, bo mogła się stać wielka krzywda. Co prawda nikomu się krzywda nie stała, ale jaka wielka mogła się stać, to już wszyscy dziennikarze, którzy podnieśli rwetes z tego powodu, to oni najlepiej wiedzą, co tam im wyobraźnia im podsunęła i jakie przerażające scenariusze urodziły się w ich głowach” – kpił Piwowarczyk.

„Drugim powodem, przez który Marsz Niepodległości był krytykowany, były informacje ze strony policji, jakie napłynęły o zatrzymaniach osób oraz przedmiotach, jakie znaleźli przy uczestnikach zmierzających na wydarzenia. Pojawiły się zdjęcia, część osób posiadała przy sobie marihuanę, inne miały kastety, jeszcze inne noże. Ale co tak naprawdę policja ogłosiła w mediach społecznościowych?” – kontynuował dziennikarz „Najwyższego Czasu!”.

Następnie Piwowarczyk przytoczył dwa wpisy stołecznej policji na portalu „X”. „Policjanci zabezpieczający centrum miasta w miejscach, gdzie organizowane będą dzisiejsze zgromadzenia, do godziny 12 zatrzymali 36 osób, w tym: 30 posiadających narkotyki oraz 6 osób poszukiwanych. Jedna z nich figurowała w Systemie Informacyjnym Schengen (SIS)” – mogliśmy przeczytać w pierwszych z nich.

„Do godziny 14.00 policjanci pełniący służbę przy zabezpieczeniu zgromadzeń odbywających się w centrum miasta podjęli interwencje wobec 75 osób posiadających materiały pirotechniczne. Zabezpieczono: 212 rac, 440 petard, 201 flar, 22 tzw. stroboskopy i 2 wyrzutnie” – poinformowano w drugim wpisie.

„Informacje o znalezionych przedmiotach, o zatrzymaniach, o interwencjach, były opatrzone stwierdzeniem, że funkcjonariusze dokonali tych czynności, w związku z wydarzeniami organizowanymi w centrum miasta. Nie było tam żadnej informacji o tym, że byli to uczestnicy Marszu Niepodległości” – zwrócił uwagę Piwowarczyk.

„Na to, że mogli być to uczestnicy innych wydarzeń, chociażby tego lewicowego marszu antyfaszystkowskiego, wskazuje chociażby zamieszczone przez policję zdjęcie [...] tam wśród tych przedmiotów, które znaleziono przy uczestnikach była m.in. flaga komunistyczna. Marsz Niepodległości przyciąga bardzo różne osoby, ale wydaje się jednak, że te kierowały się na inne wydarzenie” – podsumował publicysta „Najwyższego Czasu!”.

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)